Cena pojedyńczego egzemplarza 25 gr.
Poczta
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.
Rok II. Warszawa-Działdowo, dnia 3 kwietnia 1932 r. Nr. 14

Gazeta Mazurska

Pismo poświęcone sprawom Mazur ewangelickich.

O służbie Bogu i Ojczyźnie.

Ek) Religja przypomina nam pod niejednym względem patrjotyzm: oba te rodzaje doznań posiadają początkowo tylko podkład wzruszeniowy, bardzo wzniosły i przyjemny. Wychwalając Ojczyznę w mowie uroczystej, albo głośnej pieśni, odczuwamy zadowolenie w fakcie zaspokojonej potrzeby. Lecz przychodzi nieraz dzień, w którym Ojczyzna wymaga od nas czegoś więcej, niż radosnej chwalby. Wzywa wszystkich i wszystko, co odważne, szlachetne i najlepsze w kraju, do poświęceń i czynnej, pełnej zaparcia się, służby. Nieraz życie trzeba złożyć na ołtarzu sprawy narodowej. Podobnie Chrystus naucza, że Bóg wymaga od człowieka czegoś więcej, niż czci i ubóstwienia. Wymaga samopoświęcenia, braterstwa i miłości między ludźmi. Bóg nie zadowoli się czczem pochlebstwem. Cóż mogą Go obchodzić pieśni dziękczynne, jeżeli nie pełnimy woli Jego, służąc bliźnim. „Nie każdy, który mi mówi: Panie, Panie — woła Jezus — wnijdzie do królestwa niebieskiego: ale który czyni wolę Ojca mego, który jest w niebiesiech“.

Hr. Oppersdorf w obronie prawdy i słuszności.

Prasa całego świata zanotowała w ostatnich dniach fakt wystąpienia na terenie międzynarodowym Jana Jerzego hr. Oppersdorfa, który polskim uprawnieniom do posiadania Pomorza pełną przyznaje słuszność, a jednocześnie bezpodstawność niemieckich roszczeń i przytacza tak druzgocące dowody, na jakie nie zdobył się dotychczas nawet nikt z polskich polityków. Hr. Oppersdorf jest obszarnikiem i posiadaczem dziedzicznych dóbr w Oberglogau na Śląsku.

Furja, z jaką prasa niemiecka wystąpienie hr. Oppersdorfa przyjęła, świadczy o tem, jak Niemcy skutków tego wystąpienia się obawiają.

Przy tej sposobności należy przypomnieć, że nie pierwszy to raz hr. Oppersdorf występuje w obronie praw polskich w stosunku do Prus. Już od roku 1895 stawał on, jako członek parlamentu niemieckiego, zawsze w obronie ciemiężonej w Prusach polskości i miało w nim Koło Polskie w Berlinie stale wiernego przyjaciela. Hojnie też wspierał on prasę polską na Śląsku. Potem, podczas plebiscytu, gdy niemieckie organizacje rozwinęły wstrętne targowisko sumieniami ludzkiemi, poparte najdzikszym terorem, wystąpił hr. Oppersdorf odważnie przeciw temu i wydał odezwę do mieszkańców rozległych swych posiadłości, głoszącą, że „obowiązkiem każdego uczciwego człowieka jest tak głosować, jak mu własne sumienie jego nakazuje“. Za [illegible], że jako głęboko wierzący chrześcijanin, sprzeciwił się ówczesnej polityce oszustw i gwałtu, ściągnął na siebie tak groźny odwet ze strony urzędników ówczesnego wielkorządcy śląskiego, okrutnego Hoersinga, że ledwo z życiem zdołał schronić się do Polski, aby już więcej do swej siedziby rodzinnej nie wrócić i, wyzuty ze swego mienia, nadal pędzić żywot tułaczy.

Gdy po plebiscycie uznano w Polsce potrzebę zaznajomienia opinji wszechświatowej z jego przebiegiem, a więc i z niesłychanemi nadużyciami, które Niemcy popełnili, i zaczęto wysyłać w tym celu emisarjuszy do stolic wielkich mocarstw, udał się hr. Oppersdorf z własnej woli i na własny koszt do Londynu, wiedząc, że tam, gdzie go uznano jako ordynata na Głogówku (Ober Glogau), w powiecie prudnickim, na Śląsku, i dziedzicznego członka pruskiej Izby panów, nikt go nie posądzi, aby świadczył za Polską z innych pobudek, jak z poczucia słuszności.

Śmierć szwedzkiego bogacza.

Przed świętami Wielkiejnocy odebrał sobie życie jeden z najbogatszych ludzi na świecie, miljarder szwedzki, Kreuger.

Samobójstwo Ivara Kreugera (o czem podajemy na 2 stronie wiadomość w „Życiu politycznem“), było spowodowane skutkiem ogólnego kryzysu gospodarczego i niemożnością otrzymania większej pożyczki w Ameryce i we Francji, a która mu była potrzebną z powodu niewypłacalności Niemiec.

Kreuger w bardzo szybkim czasie dorobił się na zapałkach olbrzymiej fortuny. Już w roku 1922 majątek jego wynosił 170 miljonów złotych. Oprócz monopolu zapałczanego, prowadził Kreuger wiele innych przedsiębiorstw przemysłowych i udzielał różnym państwom wysokich pożyczek.

Kreuger wierzył w Niemcy i pożyczał swoje olbrzymie kapitały różnym przedsiębiorstwom niemieckim. W roku 1931 kapitały Kreugera już były zagrożone. Ameryka, która też popełniła ten błąd, że ulokowała swe kapitały w niemieckich przedsiębiorstwach, przechodzi obecnie przez to również kryzys i przestaje dawać swe kapitały Niemcom.

Kreuger w tym czasie udzielił poważnych pożyczek Niemcom i Francji. Francja spłaciła już pożyczkę; Niemcy jednak nie pospieszyły się z oddaniem pieniędzy; Anglja wreszcie, przez upadek swej waluty, naraziła również na upadek walutę szwedzką, a tem samem poważnie zachwiała interesami „króla zapałczanego“.

Gdy tylko rozeszły się pogłoski o trudnościach finansowych, [illegible] giełdach w Paryżu, Londynie i Nowym Jorku akcje jego zaczęły gwałtownie spadać, wobec czego Kreuger, bojąc się zupełnego bankructwa, będąc w Paryżu, w hotelu odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru.

Z tragicznej śmierci wielkiego szwedzkiego przemysłowca gazety zagraniczne wyciągają naukę, że zbyt wielka ufność w niemiecki porządek i niemieckie zdolności — przyprawiły świat cały o straty niepowetowane. Anglja, Ameryka, Szwecja najwięcej wierzyły w Niemcy, które dzisiaj finansowo „leżą“ z własnej winy i niewiadomo, kiedy się znów podniosą.

Życie polityczne.

(Przegląd tygodniowy).

W chwili, gdy piszemy nasze sprawozdanie polityczne, prace, jakie miał przed sobą Sejm, dobiegają końca. Następnie sesja Sejmu zostaje zamknięta aż do jesieni. W wyjątkowym jedynie wypadku mogłaby być zwołana w lecie sesja nadzwyczajna, lecz uchwalone dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej specjalne pełnomocnictwa wskazują na to, że wszelkie ważne ustawy państwowe, jeśli będzie konieczność ich wydania—wydane będą drogą dekretów Pana Prezydenta. W ostatnich dniach nastąpiła pewna zmiana w Rządzie. Między innymi Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych na miejsce p. Janty-Połczyńskiego został p. Ludkiewicz.

Pan Marszałek Piłsudski spędza swój urlop w Egipcie i czuje się tam doskonale. Przed paru dniami złożył wizytę grzecznościową królowi Egiptu. Gazety egipskie bardzo dużo miejsca poświęcają osobie Pana Marszałka i wyrażają się o nim z dużym zachwytem. W dniu Imienin otrzymał Pan Marszałek stosy życzeń.

Strajk górników w Zagłębiu Krakowskiem i Dąbrowskiem powoli wygasa i jest już na ukończeniu.

Giełdami całego świata wstrząsnął fakt samobójstwa głośnego miljardera szwedzkiego, Ivara Kreugera, który był głównym posiadaczem monopolów zapałczanych w 40 krajach i posiadał 150 fabryk. Jego śmierć samobójcza wywołała popłoch na giełdach wielu państw. Giełda pieniężna szwedzka została nawet na pewien czas zamknięta. Monopol zapałczany w Polsce należy także do przedsiębiorstwa Kreugera wzamian za pożyczkę, jakiej Kreuger udzielił Polsce pod zastaw monopolu zapałczanego.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że w Niemczech hitlerowcy przygotowują się do zamachu stanu. W całych Niemczech panuje niesłychane podniecenie. W większości miast zarządzono ostre pogotowie policji i wojska. Dokonano licznych aresztowań wśród przywódców hitlerowskich.

W zatargu litewsko-niemieckim o Kłajpedę dotychczas nie osiągnięto porozumienia. Niemcy absolutnie nie zgadzają się z nowym porządkiem rzeczy, ustanowionym przez zamach stanu, wobec czego sprawa cała zostanie najprawdopodobniej przesłana do Międzynarodowego Trybunału w Hadze.

W Finlandji omal nie doszło w ostatnich dniach do przewrotu. Konserwatywni chłopi fińscy, tak zwani „lappowcy", uzbroiwszy kilkanaście tysięcy swoich zwolenników, rozpoczęli z różnych stron kraju marsz na stolicę Finlandji. Rząd w porę zdołał zgromadzić odpowiednie siły wojska i policji i stłumić przewrót, jednakże w całym szeregu prowincyj panuje rewolucyjne wrzenie.

Wspominaliśmy już pokrótce w naszej Gazecie, że Francja została dotknięta ciężką żałobą na skutek śmierci Arystydesa Brianda, długoletniego ministra spraw zagranicznych. Był on najgorętszym propagatorem powszechnego pokoju, twórcą planu Stanów Zjednoczonych Europy, niestrudzonym pracownikiem w Lidze Narodów. To też Senat Francji uchwalił wmurowanie tablic pamiątkowych w ściany szkół i gmachów publicznych z napisem „Briand dobrze zasłużył się Ojczyźnie".

W Anglji panuje silne zaniepokojenie z powodu głębokich przemian politycznych, jakie nastąpiły w Irlandji. Dotychczas, po trwających przez lat kilka krwawych walkach w Irlandji, pragnącej za wszelką cenę zrzucić znienawidzone jarzmo angielskie — panował względny spokój. Obecnie, na skutek przeprowadzonych wyborów do parlamentu irlandzkiego, większość zdobyli bezwzględni przeciwnicy panowania angielskiego w Irlandji. Postanowiono znieść przysięgę, składaną dotychczas na wierność królowi Anglji, a następnie uchwalono w parlamencie szereg doniosłych ustaw, zmierzających do rozluźnienia stosunków między Anglją i Irlandją. Niepokój Anglji jest więc zupełnie uzasadniony.

Konferencja Rozbrojeniowa w Genewie obraduje w dalszym ciągu. Niezmienną popularnością cieszy się w obecnej chwili wniosek Polski, zmierzający do ograniczenia wydatków na zbrojenia, oraz domagający się rozbrojenia także w sensie moralnym.

Na Dalekim Wschodzie w obecnej chwili panuje spokój. Ale Chińczycy otwarcie zapowiadają, że na wiosnę rozpoczną akcję wyrzucania Japończyków z terytorjum chińskiego. *Z. T.*

List do Redakcji.

Rekińce (pow. ostrzeszowski).

Szanownej Redakcji donoszę, że przekazałem na konto P. K. O. Nr. 4852 drobną kwotę (7 złotych) tytułem prenumeraty. Nadmieniam przytem, że pieniądze te dały dzieci ewangelickie z Rekiniec oraz z Kaliszkowic Kaliskich. Dzieci ewangelickie z Rekiniec oraz z Kaliszkowic Kaliskich prosiły mnie, abym doniósł szanownej Redakcji następującą wiadomość:

„Dzieci ewangelickie wspomnianych wiosek serdecznie dziękują za nadsyłanie tak miłej im Gazety, którą bardzo chętnie czytają. Jako dowód wdzięczności przekazują szanownej Redakcji drobną kwotę tytułem prenumeraty. Ale mają nadzieję, że w przyszłości rodzice ich będą mogli dać więcej, gdyż teraz trudno z powodu kryzysu gospodarczego".

Proszę zatem szanowną Redakcję, by w Gazecie krótko wspomniała o przesłanych pieniądzach, by dzieci miały zadowolenie, że ich prośbę spełniłem.

Z poważaniem *A. Sz.*

Wyjaśnienie.

Otrzymaliśmy następujące pismo z prośbą o ogłoszenie drukiem:

„Odpowiadając na list otwarty „Ewangelika" z Kępna pod adresem Społeczności Chrześcijańskiej i Związku Młodzieży Zdecydowanych Chrześcijan i wydrukowany w Nr. 10 „Gazety Mazurskiej" i „Nowin" z dnia 6 marca r. b., Zarząd Główny Związku Młodzieży Zdecydowanych Chrześcijan w Polsce ma zaszczyt wyjaśnić, co następuje:

Zarząd Związku podziela zupełnie wywody autora listu i chcąc służyć słowem Bożem współwyznawcom polskiej mowy, wydaje w tym celu dwa czasopisma polskie, to jest: „Ku Światłu" i „Promienie Światła" i pozatem w Związkach Młodzieży i Społecznościach, gdzie zachodzi potrzeba, już od dawna poleca urządzać zebrania w dwóch językach. Te same zasady przestrzegane bywają podczas tak zwanych ewangelizacyj okresowych, Niedawno odbywała się taka dwujęzyczna ewangelizacja w Działdowszczyźnie. Misjonarz, który kierował tą ewangelizacją, został delegowany następnie do Kępna, gdzie ewangelizowano w sali Zborowej. Zaznaczyć należy, że ewangelista ogłaszał kilkakrotnie, że gotów jest przemawiać również w języku polskim, ponieważ jednak okazało się, że zaledwie 1—2 osób oświadczyły się, że wolałyby, gdyby zebranie było po polsku, więc ewangelizowano tylko po niemiecku; pomimo to jednak ostatnie zebranie urządził on z własnej inicjatywy w dwóch językach. Jak zatem wynika z powyższego, obawy autora listu otwartego o rzekome upośledzenie parafjan polskiej mowy są nieuzasadnione.

Przewodniczący: *ks. pastor Lassahn.*
Sekretarz: *Edward Arndt.*

Porady prawne.

P. J. S. w Ostr. w sprawie odwołania od wyroków w sprawach cywilnych. Odpowiedź: Odwołania w sprawach cywilnych może wnieść tylko adwokat. Przy wyrokach w kwestjach prawno-majątkowych jest jednak odwołanie do kwoty 50 zł. niedopuszczalne. Wobec tego są wyroki Sądu I-szej Instancji do kwoty 50 zł. z chwilą ogłoszenia prawomocne chyba żeby się później wykazało, że rozstrzygnięcie (wyrok) zapadł na podstawie fałszywych dokumentów lub fałszywych zeznań świadków. Natenczas można postawić wniosek o wznowienie postępowania. *S. M.*

P. Wil. Obr. w K. Nie radzimy oddawać tak drobnej sprawy do sądu. Lepiej się pogodzić, gdyż proces trwa długo i nie wiadomo, jak się rozstrzygnie. Zawsze lepsza zgoda.

Z kraju i ze świata.

Działdowo.

Niepokojące wieści. Doszła nas wiadomość, że miasto Lidzbark czyni starania u Rządu, aby Starostwo i wszelkie urzędy przeniesiono z Działdowa do Lidzbarka. Podobno zarząd miasta zamierza własnym kosztem wznieść budynki dla Starostwa, dla Seminarjum, ewentualnie gimnazjum i t. d. Gdyby te starania miasta Lidzbarka zostały uwieńczone pożądanym przez to miasto skutkiem, nastąpiłby zupełny upadek miasta Działdowa. Niechaj więc Ojcowie miasta pilnują interesów Działdowa.

Utworzenie oddziału żeńskiego Związku Strzeleckiego. Utworzony został oddział żeński Związku Strzeleckiego, którego prezesową jest p. M. Klimowiczowa, vice prezesową p. Bałachowska, skarbniczką p. Marcińskowska, sekretarką p. Czajkowska. Oddział liczy dotychczas 13 członkiń, które będą brały udział w kursach sanitarno-ratunkowych, utworzonych z inicjatywy Towarzystwa Czerwonego Krzyża. Obecnie odbywa się w oddziale żeńskim Związku Strzeleckiego kurs kroju i szycia pod kierownictwem p. Semanowej. Nowe członkinie przyjmuje Zarząd.

Kępno. Inspektor szkolny, p. Stefan Nieborak, został z dniem 29 lutego r. b. przeniesiony w stan spoczynku. Pracował na tem stanowisku przez 11 lat i 11 miesięcy.

— Starosta powiatu kępińskiego, p. Kasprzak, otrzymał przeniesienie do Krotoszyna. Opuścił powiat kępiński dnia 1 kwietnia r. b. L.

Książęnice (pow. ostrzeszowski). W niedzielę dnia 6 marca r. b. odbył się pogrzeb żony gospodarza, p. Krysmańskiego, która przeżyła lat 55. Zmarła była złożona od kilku lat ciężką chorobą, która nie pozwoliła jej zajmować się gospodarstwem. To też jej bardzo brakowało w gospodarstwie. Z tej ciężkiej choroby uwolnił ją Bóg, zabierając do siebie. Zmarła cieszyła się wielką sympatją ludu miejscowego i zamiejscowego, który odprowadził ją na wieczny spoczynek. Pozostawiła po sobie stroskanego męża oraz 9-ro dzieci, z których 4-ro jest już na własnym chlebie. Pochowaną została na cmentarzu w Rekińcach. Aktu pogrzebowego dokonał ks. pastor Pokowiec z Grabowa. Cześć jej pamięci! Sz.

Wygoda (pow. ostrzeszowski). Dnia 7 marca r. b. wieczorem powstał pożar u leśniczego, p. Bekasa. Spłonęła stodoła, chlew i szopa wraz z całym martwym i żywym inwentarzem. Przyczyna pożaru dotąd jeszcze nie zupełnie zbadana. Podejrzani są złodzieje drzewa w lesie, których podobno miał zapisać p. leśniczy do kary. W akcji ratunkowej brała udział straż pożarna z sąsiedniej wioski — Wielowsi. Z innych wsi straże pożarne nie brały udziału, gdyż sikawek nie mają. To też wiele nie uratowali. Potrzeba, żeby te wsie, które nie mają sikawek, zbudziły się ze snu zimowego i zaprowadziły sobie sikawki, jak to ma miejsce w innych stronach powiatu, lub w innych powiatach. Sz.

Z Rekiniec (pow. ostrzeszowski). W naszej gminie, począwszy od dnia 23 do 28 lutego r. b., urządziła Społeczność Chrześcijańska z Ostrzeszowa ewangelizację. Oprócz tego także i w Kaliszkowicach Ołobłockich. Pierwsze dwa dni w Kaliszkowicach Ołobłockich. W trzeci i piąty dzień u nas w Rekińcach, zaś w czwartym i szóstym dniu znów w Kaliszkowicach Ołobłockich. Codziennie sale były przepełnione. Przychodzili ewangelicy nie tylko ze swojej wioski, lecz także z okolicznych, które są bardzo rozrzucone, aby słuchać słowa Bożego, które jest bardzo nam potrzebne w tych ciężkich czasach. Ewangelizację tą prowadził p. Kobiela z Ostrzeszowa wraz ze swoją żoną. Oboje są bardzo biegli w sprawach Bożych. P. Kobiela pochodzi ze Śląska Cieszyńskiego, z Ustronia. Już jako młody chłopiec bardzo zajmował się słowem Bożem, idąc za śladem swych rodziców. W 18-tym roku życia już umiał ładnie kazać słowo Boże. Teraz każe już przez dwadzieścia lat i można go słuchać z wielkiem napięciem. Przez wypowiedzenie tak wzniosłych kazań zbudował nasze serca do królestwa niebieskiego. Oby te ziarna słowa Bożego, rzucone na opokę, nie poszły na marne, lecz stały się rzeczywiście naszym pokarmem codziennym i abyśmy nie zapomnieli o tem, mając zawsze na myśli słowa św. Mateusza, który powiedział: „Czuwajcie i módlcie się, abyście nie wpadli w pokuszenie". Prosimy, aby nas p. Kobiela w Rekińcach więcej odwiedzał, bo jest wielka potrzeba. A. Sz.

Z za kordonu.

Olsztyn. Założono tu szkołę pilotów. Jest to trzecia z rzędu szkoła pilotów (lotników) w Prusach Wschodnich. Dwie inne istnieją w Królewcu i w Rossitten, na Mierzei Kurońskiej.

Kolonizacja Prus Wschodnich. W rozmowie z dziennikarzami pruski minister rolnictwa, dr. Steiger, podkreślił, że w roku bieżącym plan kolonizacji objąć ma 200,000 hektarów w przeciwieństwie do 155,000 hektarów ziemi, rozparcelowanej w roku 1930 dla celów kolonizacji. Dr. Steiger z naciskiem stwierdził, że w sprawach, dotyczących akcji kolonizacyjnej między rządem Rzeszy a rządem pruskim nie istnieją żadne różnice. Do ziemi mazurskiej przybędą więc znów całe rodziny osadnicze z głębi Niemiec.

W białych prześcieradłach przekradli się po chleb do Polski. Przed świętami Wielkanocnemi zauważono masowe przekraczanie granicy przez włościan z Rosji Sowieckiej w poszukiwaniu mąki i zboża. Chłopi przekradali się przeważnie w nocy, przyodziani w białe prześcieradła, ażeby mniej ich było widać na śniegu. W ten sposób zatrzymano na granicy 65 chłopów, którzy twierdzili, że tylko głód ich zmusza do przekradania się do Polski.

Ze świata.

Samobójstwa w Niemczech. W ciągu 1931 r. popełniło w Berlinie samobójstwo 1300 osób, czyli o 73 osoby więcej, niż w 1930 r. Ilość samobójstw, popełnionych przez mężczyzn, zmniejszyła się z 64 i pół procent na 61 procent, natomiast ilość samobójstw kobiet wzrasta procentowo.

W Ameryce kradną dzieci. W Ameryce żaden zamożny ojciec, ani żadna matka nie jest pewna, czy jej bandyci nie skradną najbardziej strzeżonego dziecka. Złoczyńcy żądają okupu i to bardzo wysokiego. Kiedy pieniądze otrzymają, nie zawsze zwracają dziecko. Stany Zjednoczone od 3 tygodni poruszone są zniknięciem półtorarocznego synka sławnego lotnika Lindberga. Cała policja szuka dziecka, ba, nawet szajki różnych bandytów pragną odnaleźć dziecię ukochanego przez naród bohatera. Rodzice gotowi są złożyć okup, który ma wynieść ćwierć miljona dolarów, ale cóż, kiedy nie wiadomo, czy dziecko żyje. Państwo Lindbergowie są zrozpaczeni.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. S. w Surminie. Z powodu zmniejszenia rozmiarów Gazety nie możemy zadośćuczynić życzeniu Panów. Część nadesłanych nam artykułów (które ciągle się powtarzają) wybraliśmy i zamieszczamy kolejno w różnych numerach.

P. A. Sz. w Rekińcach. Należność za kalendarze otrzymaliśmy. Dziękujemy bardzo. Dzieciom z Rekiniec i z Kaliszkowic Kaliskich serdeczne „Bóg zapłać" za przesłanie prenumeraty i za przyjaźń dla naszej Gazety.

Wesoły kącik.

Obraza.

Sędzia: O co wam poszło, żeście powoda tak mocno pobili?

Oskarżony: A to, proszę pana sędziego, Waciaszek zaczął mnie przezywać od różnych bestyj rogatych. Powiedział na mnie dwa razy świnia — ja nic. Powiedział osioł — ja nic. Nawet od takich synów mi ubliżył — ja nic. Rozumiałem, że człowiek urżnięty nie wie, co gada. Ale kiedy mnie nazwał Kopernikiem — nie mogłem wytrzymać i lunąłem go w pysk.

Podkarmianie pszczół mąką i podawanie wody.

W miejscowościach, gdzie brak roślin, dających pyłek wczesną wiosną, jak wierzby, leszczyna, możemy pszczołom pomódz w rozwoju, podając im mąkę. Pszczoły bardzo chętnie ją biorą. Najlepsza jest mąka żytnia, ale bardzo miałka, z najmiałszej jeszcze pszczoły zostawią sporo otrąb. Mąkę wsypuje się w stare plastry woszczyny i wstawia się je w beczce z jednem dnem, położonej na czterech kółkach, wbitych w ziemię. Aby pszczoły do mąki przywabić, dajemy trochę miodu w plastrach. Aby nie ściągnąć rabunku, stawiamy beczkę o kilkadziesiąt kroków od pasieki w miejscu zacisznem. Codzień rano nasypujemy mąki w komórki.

O ile w pobliżu pasieki niema jakiej sadzawki, strumyka czy innego zbiornika wody, trzeba wodę dawać pszczołom w pasiece, w płaskich naczyniach, stawianych w miejscu słonecznem. Wodę przykrywamy podziurkowaną deszczułką, aby się pszczoły nie topiły. Lepiej będą brały wodę, o ile ją trochę osolimy — na garniec wody bierzemy pół ćwierci kilograma soli. Pszczoły, mając wodę w pobliżu, nie będą dalej latały w poszukiwaniu jej, przyczem wiele ich ginie. To też dawanie wody w pasiece bardzo się zaleca. Często wskutek braku wody w pobliżu pasieka na wiosnę tak słabnie, że potem pszczoły nie prędko dochodzą do siły i na czas głównego pożytku brak jest robotnic. Pszczoły zużywają dużo wody na wiosnę, gdyż miód mają w znacznej części scukrowaciały, a muszą go rozrzedzić, aby wytworzyć pokarm dla gąsienic.

Życie gospodarcze Polski.

Wywóz węgla polskiego. W lutym b. r. wywóz za granicę węgla polskiego przez porty Gdańska i Gdyni wyniósł ogółem 481,950 tonn, z czego na Gdynię przypada 255,434 tonn, na Gdańsk 226,526 tonn.

Lokomotywy polskie do Marokka. Do Gdyni przybył i rozpoczął ładowanie okręt, który zabierze transport lokomotyw do Marokka. Zawiera on 12 lokomotyw. Są to maszyny typu pośpiesznego, których przeciętna szybkość wynosi 100 kilometrów na godzinę, przeznaczone dla komunikacji na szlakach górskich, a zamówione przez marokańskie towarzystwo kolei żelaznych. Statek, który zabiera lokomotywy, zbudowany jest specjalnie do przewozu środków lokomocji całkowicie zmontowanych. Własnym dźwigiem podnosi lokomotywy wprost z szyn i ustawia je w kadłubie statku również na szynach. Ogólna wartość eksportowanych lokomotyw wynosi 5 miljonów złotych. Lokomotywy wykonane zostały w Chrzanowie na Śląsku polskim.

Prosimy o wpłacanie prenumeraty

na konto czekowe P. K. O. Nr. 4852.

Rynki.

Rynek zbożowy. Na giełdach zbożowych w Warszawie płacono w dniu 23 marca 1932 roku za 100 kilo: żyto 25,75, pszenica dworska 28,00, pszenica zbierana 27,25, jęczmień na kaszę 23,25, jęczmień browarny 24,75, owies jednolity 25,50, owies zbierany 24,00, groch „Victoria" 34,00, groch polny jadalny 30,00, łubin niebieski 16,00, łubin żółty 23,00, wyka siewna 29,00, peluszka 28,50, seradela podwójna czyszczona 39,00, rzepak zimowy 37,00, siemię lniane 39,00, koniczyna czerwona 200,00, koniczyna czerwona bez kanianki o czystości do 97 procent 270,00, koniczyna biała 375,00, koniczyna biała bez kanianki o czystości do 97 procent 500,00, mąka pszenna luksusowa 50,00, mąka pszenna 0000—45,00, mąka żytnia pytlowa 42,00, mąka żytnia sitkowa 32,00, mąka żytnia razowa 32,00, otręby pszenne szałe 17,00, otręby pszenne średnie 16,00, otręby żytnie 15,00, kuchy lniane 25,50, kuchy rzepakowe 18,50, kuchy słonecznikowe 19,00 złotych. Podajemy ceny najwyższe.

Kącik dla Kobiet.

Ogródek warzywny przy chacie.

Przy domu powinno się znaleźć to, co jest potrzebne gospodyni, jak to mówią, wprost do garnka. Trzeba więc pomówić o tych warzywach i włoszczyznach, które się powinny znaleźć na kilku zagonach ogródka domowego, niejako pod ręką będącego. Jest tu miejsce zwykle na kilka zaledwie zagoników, szerokich na 4 stopy, pomiędzy któremi robimy brózdy na 1 stopę szerokie. Zagony znaczymy pod sznur i przy sznurze obcinamy łopatą kanty, a brózdy przydeptujemy tam i napowrót. Łatwo się tego nauczy, kto nie umie, zobaczywszy, jak to robią ogrodnicy. Jeżeli ziemia jest w tem miejscu nadto wilgotna, można zagony osuszyć, pobierając brózdy łopatą i wyrzucając z nich ziemię na zagony. Im ziemia jest wilgotniejsza, tem głębsze brózdy są potrzebne, ale w ziemiach suchych trzeba je zaledwie tylko oznaczyć, żeby z zagonów nie zabierały potrzebnej wilgoci. Na tych zagonkach posiejemy następujące warzywa: Zaraz z wiosny trochę wczesnego **groszku**. Najlepszy jest Rapid (Pośpieszny) lub Ekspress (Najrychlejszy), ale dobry też będzie Majowy, a nawet Karbowy (najwcześniejszy). Ziemia pod groch powinna zawierać trochę wapna, więc dobrze jest zagonki, pod groch przeznaczone, posypać miałkiem wapnem na jesieni tak, żeby powierzchnia ziemi była biała i przekopać. Na innym jednym lub paru zagonkach posiejemy, skoro tylko ziemia po rozmarznięciu dostatecznie obeschnie, **marchew** Duwicką lub Amsterdamską — wcześniejsze — i Nantejską na letni i jesienny użytek. Trochę **pietruszki** wczesnej także posiać trzeba. Te nasiona miesza się z piaskiem wilgotnym, biorąc go 3 lub 4 razy tyle, co nasion, i sieje w płytkie rowki, nie gęsto, rządek od rządka co 10 cali. W tej również porze posiejemy rzutem na zagonie **rzodkiewkę**. Kto chce ją mieć ciągle do użytku, sieje po trochu co 2 tygodnie aż do końca maja lub nawet dłużej. Z odmian polecić można: Szkarłatną, Różową, w dolnej połowie białą, Fioletową — owalną, Lodową — białą długą i Cyncynata — czerwoną długą. Kto chce mieć wczesną **rzepę**, posieje trochę Majowej białej lub Monachijskiej białej z różową główką. Kto lubi rzodkiew, posieje Majową białą półdługą lub okrągłą (Salvator). Te korzeniowe rośliny siejemy rzutem lub w rządki, potem ugrabiając ziemię. Gdy dorosną i wyrwiemy je, można po nich posiać jeszcze **ogórki** na drobne (korniszony), lub **fasolę** na późną, lub sadzić **sałatę** albo **kalarepę**. (Ciąg dalszy nastąpi).

Rady na czasie.

Czas już pomyśleć o wiosennych sukienkach. Nie będzie to kosztowne, bo moda tegoroczna przystosowuje się do ogólnego kryzysu. A więc w dalszym ciągu możemy nosić sukienki kloszowe, lub układane w fałdy, w jednym kolorze, lub w połączeniach z dwóch ładnie dobranych barw. Połączenia te są szczególniej wygodne, gdyż możemy z dwóch starych sukien utworzyć nową, ładną całość, lub do jednej starej sukienki dokupić niewielki kawałek świeżego materjału. Jeżeli cała sukienka jest jeszcze dobra, tylko rękawy są powycierane, nic łatwiejszego, jak z innego materjału dodać od łokcia do dłoni bufiaste rękawy. Tym samym materjałem przybrać sukienkę u szyi, a otrzymamy zupełnie nowy strój. Można też łączyć dwa kolory w ten sposób, aby spódniczka była ciemna, bluzka jasna, a na niej otwarty, krótki żakiecik z tego samego materjału, co spódnica. Taki kostjum wygląda bardzo przyzwoicie na ulicy. Z kolorów najmodniejszy jest odcień szaro-niebieski i brązowy, ale lepiej zawsze dobierać te kolory, w których jest najbardziej do twarzy.

Pani Helena.

„Gazeta Mazurska" i „Nowiny", pisma, poświęcone sprawom ludu ewangelickiego, wychodzą 2 razy w miesiącu. Prenumerata kosztuje miesięcznie, łącznie z dodatkiem „Nasz Świat" i „Nasz Światek" 50 groszy z odnoszeniem do domu. Dla płacących za pół roku z góry 2 złote. Dla płacących kwartalnie z góry 1 złoty 25 groszy.

Redakcja w Warszawie: ulica Hoża Nr. 1, m. 10. Telefon: 8-98-24. Konto czekowe Nr. P. K. O. 4852.

Redaktor odpowiedzialny: Emilja Sukertowa-Biedrawina. Wydawca: Zrzeszenie Ewangelików Polaków.

Drukarnia L. Miduszewskiego w Warszawie, ulica Złota Nr. 45. Telefon: 747-94.